



Stowarzyszenie Gmin Regionu
Południowo-Zachodniego
Mazowsza



STOWARZYSZENIE
GMIN I POWIATÓW
WIELKOPOLSKI



ZRZESZENIE GMIN
WOJEWÓDZTWA LUBUSKIEGO



ZWIĄZEK
GMIN POMORSKICH



Stanowisko

Ogólnopolskiego Porozumienia Organizacji Samorządowych ¹ z dnia 15 maja 2017 r.

w sprawie: **konieczności pilnej zmiany Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 13 listopada 2015 roku w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi.**

Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych krytycznie ocenia nowy, obowiązujący tryb postępowania organów inspekcji sanitarnych, dotyczących przekroczenia parametrów jakościowych wody. Tryb ten ustalony Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 13 listopada 2015 roku w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, skutkuje szkodami społecznymi i ekonomicznymi. Wydawane są decyzje o braku przydatności wody do spożycia, unieruchamianiu wodociągów, organizowaniu alternatywnych dostaw wody itp. w sytuacji, **gdy nie ma zagrożenia dla zdrowia lub życia**. Nie zważa się przy tym na koszty społeczne (podważenie zaufania

¹ Stanowisko OPOS zostało przyjęte przez dziewięć organizacji-sygnatariuszy Porozumienia, tj.:

- Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych
- Stowarzyszenie Gmin Regionu Południowo-Zachodniego Mazowsza
- Stowarzyszenie Związek Gmin i Powiatów Regionu Łódzkiego
- Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski
- Śląski Związek Gmin i Powiatów
- Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego
- Związek Gmin Lubelszczyzny
- Związek Gmin Pomorskich
- Związek Gmin Warmińsko-Mazurskich

mieszkańców i turystów do władz gminy i dostawców wody) oraz finansowe (trudno uznać za racjonalne - z punktu widzenia wydatkowania finansów publicznych - modernizowanie stacji uzdatniania wody, która ma być za kilka lat wyłączona z eksploatacji).

Przykładem tego w jak rażąco sposób funkcjonują obecne zapisy jest sytuacja w gminach Związku Gmin Warmińsko - Mazurskich, gdzie większość ujęć tego regionu charakteryzuje się wysoką zawartością żelaza, manganu, czy jonu amonowego. Problemy związane z jakością wody dostarczanej konsumentom są w zdecydowanej większości związane z ich obecnością lub z obecnością wskaźników mikrobiologicznych, nie będących wskaźnikami kałowymi (grupa coli, ogólna liczba mikroorganizmów są uznawane za wskaźniki skuteczności uzdatniania lub problemów eksploatacyjnych). Zgodnie z wytycznymi Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) parametry te, w ilościach mogących wystąpić w wodzie pitnej nie stanowią zagrożenia dla zdrowia. Nie ulega wątpliwości, że należy dążyć do ich redukcji, jednak brak jest podstaw do wydawania decyzji o braku przydatności wody do spożycia. Poprzednie rozporządzenie umożliwiałoby wydawanie decyzji o warunkowej przydatności nawet na kilka lat.

Decyzje takie dezorganizują życie mieszkańców i przedsiębiorców (m.in. mleczarnie poinformowały, że nie będą odbierać mleka od dostawców). W prasie pojawiają się informacje o skażeniu wody, truciu wody itp., podczas gdy większość przekroczeń ma prawo pojawiać się w trakcie normalnej eksploatacji wodociągów. Wypłukiwanie osadów i biofilmu ze złożeń lub sieci dystrybucyjnej może wpłynąć na obecność bakterii grupy coli, czy innych wskaźników z załącznika Nr 3 rozporządzenia. Są to przecież parametry dodatkowe, służące jedynie ocenie funkcjonowania wodociągu, nie stanowiące zagrożenia dla zdrowia (te potencjalnie niebezpieczne są w załączniku Nr 1 i 2). Kilkanaście gmin zgłaszało do Związku Gmin Warmińsko - Mazurskich problemy wynikające z błędnych zapisów nowego rozporządzenia nakazującego stwierdzanie braku przydatności wody do spożycia, w sytuacji gdy wcześniej była możliwość wydania decyzji o warunkowej przydatności. Według stanu na 13 września (informacje ze strony internetowej WSSE Olsztyn), brak przydatności wody do spożycia obowiązuje w chwili obecnej w kilkudziesięciu wodociągach województwa. Wydawane są nawet decyzje stwierdzające brak przydatności wody do spożycia tylko ze względu na przekroczenie jonu amonowego. To przypadek kuriozalny w skali całego świata, niezgodny z zaleceniami Światowej

Organizacji Zdrowia, czy zapisami Dyrektywy, a nawet przepisami ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Państwowa Inspekcja Sanitarna została powołana „w celu ochrony zdrowia ludzkiego przed niekorzystnym wpływem szkodliwości i uciążliwości środowiskowych, zapobiegania powstawaniu chorób, w tym chorób zakaźnych i zawodowych”. Nowe rozporządzenie zmusza jej organy do wydawania złych decyzji, w sytuacjach, gdy przekroczone są jedynie dodatkowe wymagania, nie mające jakiegokolwiek wpływu na zdrowie, a jedynie na „wygląd” wody, często nawet niezauważalny dla konsumentów.

Należy zauważyć, że w większości gmin od wielu lat prowadzone są systematyczne działania mające na celu konsolidowanie wodociągów i ich modernizowanie. Dzięki temu coraz więcej mieszkańców korzysta z wody spełniającej nie tylko wymagania zdrowotne, ale także najwyższe standardy jakości. Prace te wymagają i będą wymagały w najbliższych latach znacznych nakładów finansowych, w tym na wyeksploatowane studnie i sieci wodociągowe. Nowe przepisy i wymuszony przez nie tryb postępowania dezorganizują plany i zamierzenia, skutkują nieprzewidzianymi nakładami finansowymi, wprowadzają niepotrzebny chaos wśród mieszkańców i turystów, wpływają na negatywny wizerunek danego regionu.

Kilka miesięcy obowiązywania nowego rozporządzenia wprowadziło zamęt w całej Polsce. Błędy autorów tych zapisów skutkują konsekwencjami dla gmin, dostawców i ludności. Czekanie miesiącami na zmianę przepisów i trybu postępowania pociągnie za sobą dalsze, niepotrzebne koszty społeczne i finansowe, gdyż dotyczy będzie coraz większej liczby wodociągów i gmin. Szczególnie odczują to małe gminy wiejskie i miejsko-wiejskie. W przeciwieństwie do przepisów obowiązujących w innych krajach, polskie prawo nakłada na wodociągi - niezależnie od ich wielkości - takie same restrykcyjne przepisy. Spełnienie wielu z tych wymagań nie jest konieczne dla ochrony zdrowia konsumentów, niepotrzebnie zawyża koszty i ceny wody, ograniczając w ten sposób jej dostępność. Światowa Organizacja Zdrowia zwraca uwagę na ten aspekt, uważając że dla mniejszych społeczności ważniejsza jest dostępność wody niż utrzymanie najwyższych, nieuzasadnionych, standardów jakościowych. Katastrofalny poziom wód gruntowych zmusza gminy do rozbudowy wodociągów, często ekonomicznie nieuzasadnionych, lecz koniecznych dla dostępności wody. W tej sytuacji utrzymanie tak wysokich parametrów jakościowych (zaostrzonych w 2007 roku), uniemożliwia rozbudowę sieci wodociągowych, zmuszając gminy do przeznaczania

środków finansowych na dostosowanie do wyśrubowanych, obecnych wymagań. Ogólnopolskie Porozumienie Organizacji Samorządowych stoi na stanowisku, że konieczne są natychmiastowe zmiany obecnego rozporządzenia i powrót do zasad obowiązujących wcześniej (stwierdzenie warunkowej przydatności nawet na kilka lat). Wnosimy o pilne dokonanie stosownych zmian.

Henryk Brysac